

B.A.D. POP (POPEK & DANIEL), SAMO ZYCIE

Chciałbyś zwiedzić cały świat
Ale nie stać cie nawet by dojechać na dworzec
Nie masz siły rano wstać
Bo zapierdalasz na budowie jak buldożer
Żona nie chce Cie już znać
Wyrzuca do śmieci ślubną obrączkę
Jeszcze jej zazdrosny gach
Na odchodne zajebie ci w mordę
Modelka ratuje las
I wjeżdża tam hamerem ubrana w futro z norek
Pod śmietnikiem stary dziad umiera na mrozie
Ale nikt mu nie pomoże
Może za 400 lat
Coś się tutaj zmienia
Ale bardzo w to wątpię
Matka dziecku skręca kark
I zakopuje go jak psa
Razem ze smoczkiem

Obcy człowiek mi jak brat
Ale nie o każdym tak powiedzieć mogę
Na końcu bracie i tak
Za udzieloną pomoc naplują ci w mordę
Zawsze kurwa coś nie tak
Ale ludzie nauczyli się wiązać koniec z końcem
Zawsze dla was będę grał
Z jednej strony brawa
Z drugiej listy gończe
Wyjebane mam na hajs
Żyję po swojemu
I jest mi dobrze
Muzyką pozdrawiam was
2014 należy do mnie
Kiedy przyjdzie na mnie czas
Nie będę uciekał
Kiedy przyjdzie po mnie
Puść mi gangsta paradise
Jak przyjdiesz z kwiatami ziomek na mój pogrzeb
Beat that lady smoking crack
She doesn't give a fuck about a baby
Stop that bitch! Oh my god!
Why this mutherfucker is going so crazy
Guitar chant is nearly done
But deaf mutherfucker simply hate me

Popek Monster
First time in my life in different language
different language, different language

Właśnie tak!